Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 29.09.2010 www.osw.waw.pl

Łużkow przegrał bitwę o Moskwę

Jadwiga Rogoża

28 września prezydent Dmitrij Miedwiediew zdymisjonował wieloletniego mera Moskwy Jurija Łużkowa ze względu na „utratę zaufania". Dymisję mera poprzedził kilkutygodniowy publiczny konflikt między nim a Administracją Prezydenta, którą wspierały media kontrolowane przez otoczenie Władimira Putina. Odejście najbardziej wpływowego szefa regionu kończy proces wymiany elit regionalnych i szerzej, proces rozmontowywania przez obecną elitę rządzącą układów pozostałych po latach 90. Putinowska elita władzy zdobywa bezpośrednią kontrolę nad najbogatszym regionem Rosji, w którym koncentruje się życie polityczne i finansowe Rosji. Zaowocuje to nowym podziałem stref wpływów w stolicy, w tym redystrybucją własności na rzecz nowych właścicieli powiązanych z obecną ekipą rządzącą.

Konflikt uwieńczony dymisją

Prezydent Dmitrij Miedwiediew, przebywający z wizytą w Chinach, wydał dekret odwołujący Jurija Łużkowa ze stanowiska mera Moskwy. Dekret utrzymany jest w ostrym tonie: jako przyczynę dymisji Łużkowa podano „utratę zaufania" prezydenta. Miedwiediew po raz pierwszy użył tej formuły zapisanej w ustawie, wcześniej stosowano formułę „w związku z przejściem na inne stanowisko". Obowiązki mera będzie tymczasowo pełnił jego pierwszy zastępca Władimir Riesin.

W tygodniach, poprzedzających dymisję stołecznego mera, doszło do publicznego konfliktu między Łużkowem a Administracją Prezydenta. Konflikt ten, zainicjowany przez otoczenie prezydenta, był następnie podsycony przez media, w tym federalne stacje telewizyjne, kontrolowane przez otoczenie Władimira Putina (wyemitowano serię programów oskarżających mera o korupcję, nepotyzm, nieskuteczność w rozwiązywaniu problemów miasta). W odpowiedzi Łużkow wystąpił z ostrą krytyką prezydenta i jego otoczenia, demonstrując brak gotowości do kompromisu i odrzucając sugestie dotyczące dobrowolnego ustąpienia. Jednocześnie mer zabiegał o wsparcie ze strony Władimira Putina. Zabiegi te nie przyniosły jednak rezultatu. Dymisja Łużkowa została przez Miedwiediewa przeprowadzona w sposób pokazowy i propagandowo rozegrana dla podkreślenia władzy prezydenta Miedwiediewa (decyzję prezydenta poparł m.in. premier Putin).

Zmierzch regionalnych baronów

Dymisja szefa najważniejszego podmiotu Federacji Rosyjskiej wieńczy proces odsuwania od władzy graczy, nie związanych blisko z obecną ekipą rządzącą. Elementem tego procesu była wymiana elit regionalnych, w tym długoletnich szefów ważnych regionów. Proces ten, zapoczątkowany za prezydentury Władimira Putina, przyspieszył w ostatnich latach: prezydent Miedwiediew w ciągu ponad dwóch lat rządów wymienił 40% korpusu gubernatorskiego, w tym odwołał tak wpływowe postaci jak prezydent Tatarstanu Mintimer Szajmijew czy prezydent Baszkirii Murtaza Rachimow. Pozwoliły na to podejmowane jeszcze za Putina działania na rzecz rozmontowywania układów, tworzonych przez szefów regionów (zastąpienie bezpośrednich wyborów gubernatorów ich mianowaniem przez Kreml, pogłębianie zależności finansowej regionów od centrum, przejmowanie atrakcyjnych aktywów przez federalne grupy interesów itd.). W wyniku tych działań, często trwających wiele lat, regionalni baronowie byli pod różnymi pretekstami zmuszani do odejścia na zasadzie „porozumienia stron", bez publicznych konfliktów – za co otrzymywali honorowe funkcje i gwarancje bezpieczeństwa.

Casus Łużkowa

Przypadek Łużkowa jest w skali Rosji wyjątkowy, zarówno ze względu na skalę jego wpływów, jak też na publiczny konflikt, który towarzyszył jego odejściu. Łużkow był merem stolicy przez 18 lat. W tym czasie zbudował w Moskwie prywatne imperium biznesowo-towarzyskie, złożone m.in. z przedstawicieli biznesu i reprezentantów starszego pokolenia służb specjalnych, którzy w latach 90. tworzyli zręby rosyjskiego kapitalizmu. Kontrolę Łużkowa nad moskiewską gospodarką ilustruje kariera biznesowa jego żony Jeleny Baturinej, która zaczynała na początku lat 90. od handlu wyrobami z plastiku, a w ostatnich latach jej spółka Inteko kontrolowała 25% rynku budowlanego rosyjskiej stolicy (*Forbes* wycenia majątek Baturinej na blisko 3 mld dolarów).

Szczyt ambicji politycznych Łużkowa przypadł na koniec lat 90., gdy w sojuszu z ówczesnym premierem Jewgienijem Primakowem i regionalnymi „baronami" rzucił wyzwanie Kremlowi. Powołana przez nich partia „Ojczyzna Cała Rosja" rywalizowała w wyborach parlamentarnych z kremlowskim Jedinstwem, a w wyborach prezydenckich 2000 roku rywalem kremlowskiego kandydata Władimira Putina miał być Jewgienij Primakow. Rozgrywka zakończyła się jednak zwycięstwem Kremla i wygraną Putina, po której Łużkow i wielu jego stronników zadeklarowało lojalność wobec nowych władz na Kremlu. Od tego czasu mer Moskwy wielokrotnie starał się dowodzić lojalności – zapewniał Putinowi i „partii władzy" dobre wyniki wyborcze, był wykorzystywany w ważnych misjach zagranicznych (wspierał m.in. obecność Floty Czarnomorskiej na Krymie). Jednocześnie cały czas dążył do zachowania autonomii, przede wszystkim biznesowej, co sprawiało, że cieszył się ograniczonym zaufaniem putinowskiej elity rządzącej. Kreml, zainteresowany przejęciem bezpośredniej kontroli nad najbardziej zamożnym regionem Rosji, od lat podejmował działania mające stopniowo osłabiać pozycję mera, m.in. uderzając w jego partnerów biznesowych.

Co dalej z Moskwą?

Angażując się w otwarty konflikt z Kremlem i demonstrując brak woli dobrowolnego ustąpienia, Łużkow wykluczył scenariusz pokojowego odejścia, które zapewniłoby mu swoiste „odstępne" (zachowanie części wpływów i aktywów). Obecnie najbardziej prawdopodobnym scenariuszem rozwoju wydarzeń jest szybkie przejmowanie przez elitę rządzącą bezpośredniej kontroli nad systemem władzy i aktywami w Moskwie. Błyskawicznie postępuje proces dezintegracji politycznego zaplecza Łużkowa. Tuż po dymisji został on skrytykowany przez wszystkich znaczących polityków, odcięli się od niego również niedawni sojusznicy (m.in. Łużkow musiał wystąpić z szeregów „partii władzy" Jedna Rosja). Do dymisji podał się jeden z zastępców mera, wcześniej oskarżany o korupcję, lecz broniony przez Łużkowa. Zwiastunem dezintegracji imperium biznesowego Łużkowa są doniesienia medialne o wycofywaniu przez Jelenę Baturiną kapitału za granicę i o zainteresowaniu działaniami Łużkowa i jego małżonki ze strony Komitetu Śledczego FR oraz MSW.

Proces redystrybucji moskiewskich aktywów i nowy podział wpływów w najbogatszym mieście Rosji mogą zaowocować perturbacjami wewnątrz elity. Walka może się rozegrać zarówno o kandydaturę następcy Łużkowa (ostateczna decyzja w tej sprawie nie została na razie ogłoszona), jak też o kontrolę nad lukratywnymi moskiewskimi aktywami (m.in. w sektorze budowlanym, bankowym, w sferze handlu), wcześniej kontrolowanymi przez Łużkowa i jego otoczenie.